

Rozeznawanie duchowe – Maryja

Wchodząc w głębokie życie modlitewne i zażyłość z Duchem Świętym, powinniśmy jednocześnie zaprzyjaźnić się z osobą Maryi. Doświadczenie Kościoła pokazuje, że tam gdzie ludzie mieli głębokie i gorące nabożeństwo do Niej, nigdy nie pobłądzili. I odwrotnie – tam, gdzie odrzucano Matkę Bożą i cześć dla niej, tam mnożyły się herezje, błędy i odejścia od Kościoła. Przyjrzyjmy się dziś Jej osobie i zastanówmy się, dlaczego ci, którzy oddają się pod Jej opiekę, mogą liczyć na to, że będą kroczyć w swoim życiu właściwą drogą.

Jednym z tytułów Maryi, który przywołujemy w modlitwie na zakończenie naszych katechez, jest „Oblubienica Ducha Świętego”. Jest to bardzo ciekawy tytuł, ponieważ pokazuje, w jakiej relacji Maryja znajduje się z Trzecią Osobą Trójcy Świętej. Jeśli popatrzymy na jej relację z Bogiem Ojcem i z Jezusem Chrystusem odkryjemy, że Maryja w całej historii świata i zbawienia jest naprawdę kimś wyjątkowym i niepowtarzalnym. W relacji do Boga Ojca jest bowiem Jego córką i stworzeniem, dla Jezusa Chrystusa jest Matką, z Duchem Świętym jest natomiast w tak bliskim związku, że Kościół nazywa ją Oblubienicą, czyli Małżonką Ducha Świętego. Nikt z ludzi na ziemi nigdy nie miał takiej relacji z Nim, ponieważ Ona jako jedyna została nazwana przez Niebo „pełna łaski”. Podczas zwiastowania Duch Święty zstąpił na Nią tak mocno, że Słowo stało się w Niej Ciałem. Namacalnym owocem działania Ducha Świętego stał się Jezus Chrystus, wcielony w Jej łonie Bóg i Człowiek. To właśnie dlatego Maryja została wcześniej uświęcona mocą Ducha Świętego, aby Syn Boży miał godne naczynie, aby przyjść na ziemię.

Kolejne zesłanie Ducha Świętego dokonało się u Maryi w dzień Pięćdziesiątnicy. Owocem tego zstąpienia stał się Kościół. Ta bowiem, która jest Matką ziemskiego Jezusa, musiała również zostać matką Jego Mistycznego Ciała, które tworzy każdy z nas. Tę misję otrzymała wcześniej od swojego Syna na Krzyżu: „*oto Matka Twoja*”.

Skoro już wiemy, jak bardzo Maryja zjednoczona jest z Duchem Świętym, zastanówmy się, w jaki sposób ma to wpływ na nasze życie duchowe. Otóż, skoro Ona cała jest wypełniona Duchem Świętym, oznacza to, że nie ma w Niej miejsca dla ducha kłamstwa, fałszu czy zwodzenia. Pisze o tym wielki czciciel Maryi – św. Ludwik Grignon de Montfort (Grinion de Montfort):

„Jeśli wierzący wchodzi w głębokie nabożeństwo do Maryi i „pozwala się w Niej urabiać, otrzymuje wszystkie rysy Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga, i to delikatnie oraz odpowiednio do słabości ludzkiej, bez wielu trudów i pracy; w sposób pewny, bez obawy złudzeń, albowiem zły duch nigdy nie miał i nigdy nie będzie miał przystępu do Maryi, świętej i niepokalanej i bez najmniejszej skazy grzechu”.

Św. Ludwik zwraca zatem uwagę na trzy ważne sprawy. Po pierwsze, w Maryi Duch Święty zostawił nam wzorzec, niejako formę idealnego człowieczeństwa. Jeśli zastanawiamy się jak ma

wyglądać idealna relacja człowieka z Bogiem – mamy patrzeć na Maryję. Ona była zawsze posłuszna Bożej woli, święta, bez grzechu, bez najmniejszej skazy. Po drugie, kiedy ktoś wchodzi w głęboką relację z Maryją oddaje się jej w opiekę i Ona zaczyna pracować nad naszym życiem duchowym. Pełna Ducha Świętego formuje nas wtedy, oczyszcza i dzieli się swoimi łaskami z nami. W innym miejscu św. Ludwik powie, że ten kto ma nabożeństwo do Maryi, bardzo szybko otrzymuje wszystkie Jej cnoty, Jej łaski, Jej czystość, wierność, pobożność i każdy inny dar. Otrzymuje to również w dużo prostszy, trwalszy i skuteczniejszy sposób, niż próbowałby sam wzbijać się na wyżyny duchowego życia. Po trzecie, dzięki temu, zły duch nigdy nie miał i nie będzie miał przystępu do Maryi, ten kto współpracuje z Nią jest chroniony przez Nią samą. Nasze życie duchowe jest wtedy w bardzo bezpiecznych rękach, ponieważ Ona ukrywa nas w głębi swego serca, przez co stajemy się niewidzialni dla sił Nieprzyjaciela. I choć próbuje on nam zaszkodzić w naszym rozwoju, stawiając przed nami ciągle pokusy i zasadzki, jesteśmy w Jej sercu naprawdę bezpieczni.

Z tego powodu, wszędzie tam, gdzie modlimy się do Ducha Świętego, powinniśmy również wzywać opieki Maryi. Niech naszą modlitwą będzie dziś starodawny hymn ku czci Maryi, który mówi nam, że jest Ona dla nas najprostszą ścieżką do Nieba.

*Matko Odkupiciela z niewiast najślawniejsza,
Gwiazdo Morska, do nieba ścieżko najprościejsza,
Tyś jest przechodnią bramą do raju wiecznego,
Tyś jedyną nadzieją człowieka grzesznego.*

*Racz podźwignąć, prosimy, lud upadający,
w grzechach swych uwikłany, powstać z nich pragnący,
Tyś cudownie zrodziła światu Zbawiciela,
Tyś sama wykarmiła Twego Stworzyciela.
Panno przedtem i potem, z świata podziwieniem,
uczczona Gabryjela wdzięcznym pozdrowieniem;
Racz się wstawić, o Panno, za nami grzesznymi,
ratuj nas, opiekuj się sługami Twoimi. Amen.*